IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 5)**

z dnia 8 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 5)

8 stycznia 2020 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Tyszki (PSL-Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. uzupełnienie składu prezydium,

II. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2019) 594, 619 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2019) 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 595, 596, 599, 606, 607, 608, 618, 622, 912, 913, 921, 922 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) COM(2019) 591, 597, 598, 601, 616, 617, 900, 910, 920, 930, SWD(2019) 429, 431 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej),

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2016/1139 w zakresie wprowadzenia pułapów zdolności połowowej w odniesieniu do dorsza atlantyckiego ze wschodniej części Morza Bałtyckiego, gromadzenia danych i środków kontroli na Morzu Bałtyckim oraz zmieniające rozporządzenie (UE) nr 508/2014 w odniesieniu do trwałego zaprzestania działalności połowowej flot poławiających dorsza atlantyckiego ze wschodniej części Morza Bałtyckiego (COM(2019) 564 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego niektóre przepisy przejściowe dotyczące wsparcia z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) w roku 2021 oraz zmieniające rozporządzenia (UE) nr 228/2013, (UE) nr 229/2013 i (UE) nr 1308/2013 w odniesieniu do zasobów i ich rozdziału na rok 2021 oraz zmieniające rozporządzenia (UE) nr 1305/2013, (UE) nr 1306/2013 i (UE) nr 1307/2013 w odniesieniu do ich zasobów i ich stosowania w roku 2021 (COM(2019) 581 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

V. projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2020 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Anna Moskwa** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Izabela Kloc**, **Beata Mazurek**, **Andżelika Możdżanowska**, **Bartosz Arłukowicz** i **Jarosław Duda** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Marcin Fryźlewicz** i **Justyna Łacny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Dorota Stankiewicz** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, witam posłów do Parlamentu Europejskiego, panią marszałek, panią poseł Kloc, ministrów, a także towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Tak, jest uwaga. Bardzo proszę.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Panie przewodniczący, chciałam prosić, żebyśmy uzupełnili porządek obrad o uzupełnienie składu prezydium.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Szanowni państwo, to wynika z tego, że pan przewodniczący Dziedziczak został ministrem. Czy jest ktoś przeciw uzupełnieniu porządku? W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za… Kandydat! Bo pani nie zgłosiła jeszcze.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Zgłaszam posła Lecha Kołakowskiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Czy jest zgoda kandydata? Tak.

Kto jest za wyborem pana Lecha Kołakowskiego na wiceprzewodniczącego Komisji? (26) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Komisja wybrała pana posła Lecha Kołakowskiego do składu prezydium. Gratulujemy i zapraszamy.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia pkt II, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy (COM(2019) 594 i 619; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2019) 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 595, 596, 599, 606, 607, 608, 618, 622, 912, 913, 921, 922; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2019) 591, 597, 598, 601, 616, 617, 900, 910, 920, 930 oraz SWD(2019) 429, 431. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2016/1139 w zakresie wprowadzenia pułapów zdolności połowowej w odniesieniu do dorsza atlantyckiego ze wschodniej części Morza Bałtyckiego, gromadzenia danych i środków kontroli na Morzu Bałtyckim oraz zmieniające rozporządzenie (UE) nr 508/2014 w odniesieniu do trwałego zaprzestania działalności połowowej flot poławiających dorsza atlantyckiego ze wschodniej części Morza Bałtyckiego (COM(2019) 564 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Annę Moskwę, podsekretarz stanu w Minister-

stwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa:

Dziękuję bardzo, państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten dokument już był prezentowany na posiedzeniu grudniowym tej Komisji, gdzie przedstawiałam planowane do przedstawienia stanowisko rządu. Ono w tej treści, którą zapowiadałam, zostało przedstawione. Krótko tylko przypomnę i podsumuję, czego dotyczy. Przypominam, że nie dotyczy kwot połowowych poszczególnych gatunków, bo te kwoty są ustalane zawsze w październiku. To było drobne techniczne rozporządzenie, które pozwala państwom przesuwać w sposób elastyczny środki pomiędzy priorytetami. Przede wszystkim chodziło o możliwość przesunięcia środków niewykorzystanych w ramach programu operacyjnego „Rybactwo i morze” z innych celów, między innymi z pomocy technicznej, ze środków morskich, na tak zwane złomowanie statków. I to jest ta istotna treść tego rozporządzenia, która została przyjęta na grudniowym posiedzeniu.

W naszym wypadku to jest nieduża kwota, bo to jest kwota ponad 4 mln euro. To są wolne środki, które nie zostały wykorzystane w pozostałych priorytetach i możemy je przesunąć na priorytet związany ze złomowaniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kazimierz Gołojuch. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie, wniosek w założeniu może się przyczynić do częściowego złagodzenia negatywnych skutków społeczno-gospodarczych wprowadzonych ograniczeń połowowych we wschodniej części Morza Bałtyckiego, jednak nie stanowi on kompleksowego rozwiązania problemu złej sytuacji środowiskowej w Morzu Bałtyckim i związanego z nią znacznego obniżenia uprawnień do połowów w roku 2020. Ponowne uruchomienie działania, trwałe zaprzestanie działalności połowowej, powinno doprowadzić do zmniejszenia skutków nadwyżki zdolności do połowów floty bałtyckiej i związanej z tym presji połowowej na stado dorsza we wschodniej części Morza Bałtyckiego. Niemniej jednak, tak jak pani minister powiedziała, te ograniczenia, które są i rekompensaty, które z tego tytułu mają być między innymi na złomowanie statków, one są niewielkie. Stanowisko polskiego rządu jest na tyle racjonalne, że dopóki nie będziemy znać ostatecznych środków, które będą przeznaczone dla polskich rybaków i jeżeli nie będziemy również znać rekompensat, które wynikają z tytułu ograniczenia połowów, to należy bardzo powściągliwie postąpić, jeśli chodzi o poparcie tego wniosku. Nałożenie na armatorów obowiązku wyposażenia statków rybackich prowadzących połowy we wschodniej części Morza Bałtyckiego w dodatkowe urządzenia spowoduje, że jest taka obawa, że wypełnienie tego obowiązku przez rybaków znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej będzie mało realne, gdyż te urządzenia są bardzo drogie. Jeśli chodzi o sytuację środowiskową w Morzu Bałtyckim, to jest na tyle nadzwyczajna, że wymaga podjęcia jakichś innych dodatkowych działań, które spowodują, że znaczne środki, inne niż te, które zostały zaproponowane przez Komisję, zostaną przeznaczone na ten cel, gdyż istnieje znaczne zaniepokojenie wśród rybaków, jeśli chodzi o ich sytuację finansową.

Chciałbym też dopytać, myślę, że to będzie później możliwe, ale teraz jakie środki będą przeznaczone, bo już wcześniej trwała dyskusja, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wsparcie polskich rybaków i czy istnieje możliwość dodatkowego wsparcia przez Komisję Europejską, właśnie, jeśli chodzi o likwidację kutrów połowowych, wsparcie polskich rybaków? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście to wsparcie dla polskiego rybołówstwa jest niezwykle ważne. Wiemy, jaki jest stan dorsza, w zasadzie jak wygląda katastrofa populacji dorsza bałtyckiego. Ale chcę zwrócić uwagę, skąd się to wszystko bierze. Zwrócę uwagę, że w grudniu mieliśmy debatę, zresztą kolejne posiedzenie Komisji jest poświęcone wynikom szczytu europejskiego poświęconego zmianom klimatycznym i naukowcy zwracają uwagę i potwierdzają, że to, że nie ma dorsza w Bałtyku, wynika nie tyle z samych połowów, co ze zmian klimatycznych, które następują. Chciałabym, żebyśmy mieli to głęboko w pamięci przy innych dyskusjach, bo polityka nie składa się tylko z dawania pieniędzy tu i tam, ale myślenia o tym, co będzie się działo za pięć, dziesięć, piętnaście i dwadzieścia lat.

Na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w grudniu między innymi pan poseł Rosati zwracał uwagę i pytał pana ministra Szymańskiego o to, czy ktoś z rządu policzył, jakie są koszty, ale nie koszty dla gospodarki tu i teraz, ale koszty całościowe w ogóle, we wszystkich sferach życia tych zmian klimatycznych, które zachodzą, i odpowiedzi się, nie doczekaliśmy.

Chcę, żeby ta moja uwaga była punktem wyjścia przy kolejnych dyskusjach, żebyśmy po prostu o tym pamiętali, żebyśmy się nie zastanawiali, ile pieniędzy potrzebujemy tylko i wyłącznie dzisiaj przeznaczyć dla rybaków, którzy nie mają czego łowić, ale żebyśmy się zastanowili, jak ten problem rozwiązać w perspektywie pięciu, dziesięciu czy piętnastu lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję pani przewodniczącej. Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Bardzo dziękuję. Do pani minister pytanie. Mamy pewien kryzys, może nie na skalę ogólnopolską, ale regionalny, jeśli chodzi o środowiska i grupy zawodowe związane z rybactwem i rybołówstwem na wybrzeżu. Chciałbym zapytać, popierając generalnie stanowisko rządu, że właściwie trzeba się zgodzić z oceną Komisji Europejskiej i starać się o środki, które pozwolą złagodzić te negatywne skutki dla społeczności nabrzeżnych w Polsce, chciałbym zapytać, na jakim etapie są rozmowy, na jakim etapie są negocjacje i co rząd robi, żeby zapewnić poparcie w Radzie i w PE dla realizacji postulatów Polski.

Druga rzecz: urządzenia lokalizacyjne. Jak rozumiem, rząd nie jest specjalnie entuzjastą prowadzenia tego typu rozwiązań, ponieważ one są rzeczywiście kosztowne, natomiast moim zdaniem są jednak potrzebne, dlatego że jeżeli rzeczywiście mamy doprowadzić do jakiejś dyscypliny na tym akwenie, który jest bardzo wyeksploatowany, to powinniśmy jednak mieć pełną kontrolę nad tym, co się dzieje. Pytanie jest takie, czy jest możliwe sfinansowanie pomocowe tych urządzeń i jednak wyposażenie tych wszystkich kutrów, które nie będą złomowane, ale będą kontynuować działalność turystyczną, nazwijmy to tak, w te urządzenia, tak żeby mieć pełną kontrolę nad tym, co się tam dzieje.

Na dodatek myśmy dostali to stanowisko rządu w grudniu. Wtedy nie było możliwości, żeby odbyć dłuższą rozmowę, ale o ile sobie przypominam, to mieliśmy zaledwie kilka dni na to, żeby przekazać nasze stanowisko, dlatego że, o ile się nie mylę, było to pięć dni przed posiedzeniem Rady, która musiała zająć stanowisko i rząd polski też się tam musiał w sposób jasny wypowiedzieć. Mam taką ogólną prośbę, żeby się może postarać, żeby dokumenty przychodziły z odpowiednim wyprzedzeniem, żebyśmy po prostu mieli czas się nad tym zastanowić i podyskutować. Tu akurat ta konkretna sprawa jest tylko przykładem, że nie powinniśmy zostawiać na ostatnią chwilę tego typu spraw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście sytuacja na Morzu Bałtyckim, a w szczególności w jego wschodniej części, w zakresie zasobów, stanu tych zasobów, to nie jest sytuacja nowa. Mieliśmy wielokrotnie informację w tej Komisji, przed wieloma laty, jak również w trak-

cie ostatnich lat, że ten stan nie jest najlepszy i trzeba dokonywać redukcji połowów, w konsekwencji oczywiście wycofywania mocy połowowych. Natomiast mam pytanie, ponieważ to była raczej medialna informacja, że z tych możliwości wycofania wyłączone są kutry, które się przekształciły i prowadziły tzw. rekreacyjne wędkowanie. Oczywiście są to ci sami rybacy, którzy kiedyś skorzystali z przebranżowienia i wycofali się z połowów na rzecz prowadzenia tego typu rekreacyjnego połowu. W chwili obecnej, z tego co zrozumiałem z tych dokumentów, są wyłączeni z możliwości uzyskania rekompensaty za wycofanie swoich mocy z eksploatacji. W konsekwencji pozostaje zatem pewna grupa zawiedzionych rybaków, którzy kiedyś skorzystali z możliwości niejako przebranżowienia się, mówiąc to w cudzysłowie, a w chwili obecnej są wyłączeni z systemu wsparcia przy wycofaniu floty, bo w konsekwencji oni też, jak rozumiem, będą musieli zrezygnować z prowadzenia tego typu działalności. Uważam, że to by wymagało pewnej reakcji. Myślę, że jest to też silny argument w rozmowach z Komisją Europejską. Jeżeli będą potrzebne dodatkowe pieniądze, to zawsze aspekt społeczny jest dużo ważniejszy niż ekonomiczny w argumentacji. Również w PE dużo łatwiej jest powiedzieć o konsekwencjach społecznych i sposobach ich rekompensaty niż o skutkach ekonomicznych. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to jest oczywiście stan środowiska, jeżeli chodzi o Bałtyk wschodni. Tutaj, proszę państwa, od lat, właściwie od czasu zakończenia wojny, wiemy, że mamy w tym środowisku pozostałości drugiej wojny światowej. To jest taka tykająca bomba, która za chwilę – to „za chwilę”, co roku się oczywiście przedłuża – ale za chwilę może rzeczywiście spowodować ogromne zmiany. Czy rząd polski próbował rozmawiać również na ten temat, w jaki sposób doprowadzić przynajmniej do unieszkodliwienia czy wydobycia części tych zasobów, w szczególności, jeżeli chodzi o materiały roponośne, już nie mówię o innych składnikach, o broni chemicznej i tak dalej, bo w konsekwencji kiedyś będziemy musieli ponieść pewnie dużo większe nakłady na rewitalizację tego zbiornika, tej części Morza Bałtyckiego.

Trzeci element, o który chciałbym zapytać, to jest o eutrofizację, która jest oczywiście nieuchronna, bo jest związana z działalnością i spływem wód do Bałtyku przy dosyć intensywnym polskim rolnictwie. Czy w tej materii nastąpiły istotne zmiany, bo przecież proces eutrofizacji też był powodowany przez brak oczyszczalni ścieków itd. Czy tutaj państwo mają lepsze informacje niż do tej pory? Kwestia na przykład zakwitu sinic to jest również efekt eutrofizacji, zmiany, jeżeli chodzi o zawartość tlenu w tych wodach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pan poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ja tylko dla pewnego zrównoważenia. Otóż, chciałbym może polemicznie, ale miękko, powiedzieć, że są różne opracowania na temat przyczyn sytuacji z dorszem, mówiąc krótko, natomiast nie ma nigdzie jednoznacznego stwierdzenia, że główna, a niektórzy nawet mówią, że jedyną przyczyną są zmiany klimatyczne. Nie lekceważąc ani nie pomniejszając tych zmian, bo to jest fakt badawczy, stwierdzony, temperatura na pewno nie sprzyja dorszowi. Dorsz lubi natlenione zimne wody. Patrzymy tu na Atlantyk. Wiadomo, do czego to zmierza. Ale przyczyn jest wiele i tutaj polemika – nie zgadzam się z twierdzeniem, że główną przyczyną są zmiany klimatyczne. To jest zawsze trochę podszyte naszym sporem odnośnie do polityki klimatycznej, dorsz równa się węgiel, to jest za duży skrót. Jestem przeciwko takiemu myśleniu.

Natomiast to, co powiedział pan poseł Grzyb, jest bardzo cenne, bo, nie rozwijając ponad miarę, moglibyśmy powiedzieć, że na tle dorsza jest w ogóle pytanie o przyszłość całego akwenu. To jest temat niezwykle trudny i jeszcze w czasach, kiedy ja byłem w Europarlamencie, to padały kwoty miliardów euro, bo takie są szacowane ceny przede wszystkim neutralizacji kilkudziesięciu, szacuje się, tysięcy ton przede wszystkim gazów bojowych, głównie sarinu. Rosjanie nie zaznaczyli na mapach, gdzie one spoczywają. Barkami po pijanemu wyrzucano w morze i to jest problem, ale nie tylko nasz, bo tu mamy i Finów, i Szwedów, i Duńczyków, i Niemców. Jest to potężny temat, a do tego docho-

dzą sprawy związane z zaszłościami wielu, wielu lat, czyli martwica denna. Bałtyk jest jeszcze na nieszczęście płytkim morzem, mało zasolonym. Mamy stwierdzone badanie, że jednym z takich oddechów dla Bałtyku były przepływy z Kattegat, kiedy sukcesywnie co cztery, pięć lat następowały burze. Tu też są zmiany, cykliczność jest dużo mniejsza. Tak że temat jest bardziej złożony i wiele czynników na to wpłynęło.

Dziękuję panu posłowi Rosatiemu, który użył słowa o nadmiernej eksploatacji. Ja bym się skłaniał i przychylał ku temu, że jednak, i chyba większość opracowań na to wskazuje, bardzo brutalna, bardzo agresywna, bezwzględna eksploatacja, do samego dna, bo wyławia się również to, czym dorsz żyje, więc dochodzi do kanibalizmu w stadzie. Mamy całkowitą karłowatość wśród dorsza, to są dramatyczne rzeczy. Ale również połowy na pasze przemysłową. Duńczycy tu są sławni. Więc mamy tu bardziej skomplikowaną sytuację. Kończę takim postulatem, żeby w tej chwili przyjąć rozwiązania, które proponuje w zakresie dorsza rząd, ale nie zostawiać tematu. To jest temat dla parlamentu, to jest temat dla naszych europosłów w UE, żeby wspólnie ze Skandynawami i Niemcami zajęli się tym tematem, bo zgadzam się i absolutnie się podpisuję pod wypowiedzią pana posła Grzyba, który powiedział, że zegarek tiku-tiku. Mamy Frankena, mamy paliwa we wrakach w Gdańsku. Boimy się o katastrofę tankowca, bo po Bałtyku pływają tankowce. Wystarczy jeden i będziemy mieli nieporównywalną katastrofę z tym, co było na przykład na Atlantyku koło Meksyku. Te zagrożenia istnieją. Chodzi o bezpieczeństwo. Ale zwracam uwagę, że jest ogromny problem z akwenem Bałtyku w ogóle, nie tylko pod kątem dorsza, ale w ogóle czystości wód i perspektyw całej turystyki, nie tylko na naszym nabrzeżu, ale również u naszych sąsiadów.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister Annę Moskwę.

Podsekretarz stanu w MGMiŻŚ Anna Moskwa:

Dziękuję bardzo. Po tych wszystkich podniesionych kwestiach można by pewnie było wszcząć kilkugodzinną debatę o Bałtyku i ona by była jak najbardziej zasadna. Postaram się krótko odnieść do tych wszystkich najważniejszych kwestii. Myślę, że wszyscy mamy świadomość, czym jest tak naprawdę polityka rybołówstwa w UE. To na pewno nie jest zielona polityka i tutaj na pewno państwa UE nie mogą być dla nas przykładem, czy to państwa skandynawskie, czy to państwa Zachodu. To na pewno nie jest polityka ekologiczna i to na pewno nie jest polityka, która w jakikolwiek sposób chroni czy to środowisko naturalne, czy rybołówstwo. Przyznam się, że jak byłam pierwszy raz na Radzie, to było to dla mnie ogromne rozczarowanie, że tak właśnie ta polityka wygląda. To jest przede wszystkim polityka handlowa i polityka – myślę, że na tym można postawić kropkę. Przede wszystkim państwom skandynawskim zależy na dużych połowach paszowych i będą walczyć o każdą ilość śledzia i tych wszystkich gatunków, którymi się dorsz żywi. I naprawdę bądźmy realistami, żadnego romantyzmu tam nie ma. Każdy minister europejski walczy o każdą ilość ryby, bez względu na to, czy ona jest w morzu, czy nie. Więc te zielone sztandary w przypadku rybołówstwa absolutnie nie działają. Polska jest państwem, które ma stanowisko najbardziej zbliżone do WWF. Mamy najlepszą współpracę z WWF i nasze stanowisko jest zawsze, jeżeli chodzi o kwoty połowowe, najbliższe. Od lat razem z naszym instytutem podnosiliśmy i prezentowaliśmy raporty dotyczące sytuacji dorsza i pozostałych gatunków, sytuacji Bałtyku, natomiast byliśmy traktowani i było podnoszone *no scientific evidence*, ponieważ tym instytutem, który może dostarczać argumentów naukowych, jest wyłącznie instytut duński afiliowany przy Komisji Europejskiej. Więc to nie jest ten rok. To są lata zaniedbań i udawania, że nie ma tematu i tak naprawdę liczenia pieniędzy i głosów. Jeszcze w tym roku niemiecka minister rolnictwa broniła rybołówstwa rekreacyjnego, walcząc o ilość tak zwanych bagów, czyli wędek, które rybacy mogą po stronie zachodniej wyłowić, gdzie dorsza już faktycznie nie ma. A ona nadal, do ostatniego momentu próbowała o ostatnią wędkę zawalczyć. My nie chcemy się podpisywać pod takimi priorytetami, bo nam na Bałtyku naprawdę zależy, ale rzeczywiście w tej mniejszości ilościowej przez lata z głosem ekologicznym w ochronie Bałtyku przegrywaliśmy. W tym roku po raz pierwszy jakoś poważnie zostaliśmy

potraktowani, natomiast jest to już za późno. I jest to rzeczywiście późno, jeśli chodzi o środki. Aktualnie mamy złożone ponad sto procent wniosków w programie „Rybołówstwo i morze", więc też za to, że dobrze wykorzystywaliśmy środki, tak jak ostatnio opowiadałam, jesteśmy karani, bo możemy wykorzystać to, co nam zostało, a zostało niewiele. Rzeczywiście to nie są duże kwoty. Natomiast biorąc pod uwagę cały system funkcjonowania programu, zostaliśmy ukarani za dobre wydatkowanie.

Jeżeli chodzi o głos dotyczący rybołówstwa rekreacyjnego, to rzeczywiście jest tak, że środki na złomowanie, te, które już mamy – 16 mln – i te dodatkowe, które przenieśliśmy, można wykorzystywać dla dużych jednostek, na rybołówstwo morskie. Nie dotyczy to rybaków rekreacyjnych z wiadomych względów, bo skorzystali już raz ze wsparcia unijnego. Stąd też NFOŚ i nasze rozmowy z ministrem Kurtyką, żeby jakieś środki przenieść na rekompensaty. Kwoty i zasad na chwilę obecną nie jestem w stanie podać. Jesteśmy w trakcie rozmów, żeby doprecyzować instrumenty. Dostaliśmy stanowisko środowiska, propozycję porozumienia. Od kilku dni jest u nas w ministerstwie. Będziemy robić wszystko, żeby uwzględnić te postulaty i jak najmniej pozwolić odczuć środowisku skutki ekonomiczne i społeczne.

Proszę też pamiętać, że to jest grupa, która nie żyje wyłącznie z połowów rekreacyjnych. Jak popatrzymy na PKD, tam jest turystyka, inne działalności związane z morzem. Dużo bardziej rybacy morscy są dotknięci tym tematem, natomiast absolutnie nie zaniedbujemy tej grupy, ponieważ nie może skorzystać z instrumentów europejskich, to na poziomie krajowym zechcemy to zrekompensować. Dzisiaj nie zadeklaruję żadnych kwot i konkretów, bo byłabym niepoważna, natomiast jesteśmy w dialogu zarówno z NFOŚ, jak i z ministrem Kurtyką i ze środowiskiem w regularnych spotkaniach. Oczywiście słyszymy w mediach o potencjalnych protestach i niepokojach. My je oczywiście rozumiemy, bo sytuacja jest dosyć gwałtowna. W październiku zostały zatrzymane połowy. Jesteśmy już styczniu, kilka miesięcy upłynęło, kiedy prowadzimy dialog, natomiast chcemy wykorzystać wszystkie instrumenty, żeby jak najlepiej przeprowadzić rekompensaty.

Co do eutrofizacji i sytuacji w Bałtyku, to rzeczywiście kolejna duża debata, którą byśmy mogli podjąć. Możemy sobie wyobrazić sytuacje potencjalnych rekompensat czy usuwania broni chemicznej z Morza Bałtyckiego, że to jest podobna rozmowa jak przy repatriacjach. Tak samo mamy tu partnerów i osoby chętne do zaangażowania finansowego, bo dużo mniej to jest rozmowa – jak, a dużo bardziej – kto za to zapłaci. Myślę, że wszyscy sobie zdajemy z tego sprawę, że takim samym partnerem są państwa zachodnie, jak i Rosja, a żaden z tych partnerów nie jest chętny, żeby w tych kosztach partycypować. Jest to często przedmiotem obrad HELCOM-u, bo to jest najwłaściwsze grono, gdzie rozmawiamy o bezpieczeństwie Bałtyku. My ten temat ciągle podnosimy, natomiast, jak państwo sobie wyobrażają, entuzjazmu u partnerów naszych to nie spotyka, strony rosyjskiej zdecydowanie nie.

Jeżeli chodzi o jakość Bałtyku, to myślę, że nie mamy czasu na jakieś szczegółowe analizy, natomiast zdecydowanie pozytywnie wpłynęło wdrożenie dyrektywy azotanowej i dalsze jej wdrażanie, czyli przede wszystkim obniżenie biogenu azotanu i dyrektywy ściekowej. Był taki moment zachwiania w poprzednim roku, który państwo pewnie pamiętają, i sytuacja z „Czajką", ale do niej też nie będziemy wracać, gdzie znowu byliśmy w ponownym ryzyku naruszenia stanu Bałtyku ze względu na biogeny, natomiast poradziliśmy sobie z tym, wydaje mi się, na tyle dobrze, że wszelkie głosy, które wpływały przede wszystkim z Danii, żeby rozpocząć w Polsce audyty, nałożyć karę przez HELCOM, w tym momencie się już nie pojawiają i ta sytuacja nie wpłynęła na tyle poważnie, żeby zaburzyć poziom Bałtyku, jeżeli chodzi o biogeny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani minister. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2019) 564 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego niektóre przepisy przejściowe dotyczące wsparcia z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) w roku 2021 oraz zmieniające rozporządzenia (UE) nr 228/2013, (UE) nr 229/2013 i (UE) nr 1308/2013 w odniesieniu do zasobów i ich rozdziału na rok 2021 oraz zmieniające rozporządzenia (UE) nr 1305/2013, (UE) nr 1306/2013 i (UE) nr 1307/2013 w odniesieniu do ich zasobów i ich stosowania w roku 2021 (COM(2019) 581 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Szymona Giżyńskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wprowadzenie pana przewodniczącego w dużym stopniu uwypukliło najważniejsze intencje dokumentu, który mamy przed sobą i w sytuacji obrad Komisji przedstawienie stanowiska rządu i naszego wspólnego stanowiska. Jest to odpowiedź na potrzeby Komisji Europejskiej, w jakimś sensie zrozumiała, czy całkowicie zrozumiała, ale wywołana sytuacją negatywną, związaną z opóźnieniem w negocjacjach reformy wspólnej polityki rolnej na okres po 2020 roku i dotyczy oczywiście w tym przypadku nieuniknionych przepisów przejściowych na rok 2021.

Mówiąc jak najbardziej dokładnie, precyzyjnie, zaproponowane przez Komisję Europejską przepisy przejściowe mają na celu z jednej strony kontynuację tej pomocy, która powinna być kontynuowana na aktualnych zasadach wspólnej polityki rolnej w 2021 r., a z drugiej ułatwienie przejścia do realizacji planów strategicznych, które będą już utożsamiane z wdrażaniem wspólnej polityki rolnej na poziomie krajowym po reformie, czyli od roku 2022.

Te oczywistości wpisują się oczywiście z jasnych powodów w stanowisko rządu, chociaż jest też najzupełniej jasne, że tutaj szukamy jak zawsze każdej okazji, żeby zredagować najbardziej precyzyjnie i skutecznie polskie interesy. Po pierwsze zawsze, wiedząc, co to się musi stać, że te negocjacje się opóźniają, opóźnią i będą miały praktyczne skutki, zwracaliśmy uwagę, że okres przejściowy jest po prostu niezbędny z racji terminowych, ale także z zamieszania pojęciowego, które jest spowodowane wzrostem skomplikowania nowego sposobu wdrażania wspólnej polityki rolnej zaproponowanego przez Komisję.

Jest jasne, przede wszystkim także dla państwa, bo mówiliśmy o tym już wiele razy, że zakładaliśmy możliwość nie tylko rocznego okresu przejściowego, ale także takiego, który będzie trwał co najmniej dwa lata, a nie tak jak proponuje Komisja Europejska – rok. Bardzo istotne jest dla naszego stanowiska to, żeby w okresie przejściowym państwa, czyli budżety krajowe, mogły dalej realizować swoją strategię wdrażania wspólnej polityki rolnej, między innymi w zakresie wykorzystania możliwości związanych z przesunięciem środków między filarami wspólnej polityki rolnej, co jest w praktyce polityki rolnej, Komisji Europejskiej i państw członkowskich oczywistością i praktyką bardzo korzystną, jeżeli chodzi o interes krajowy.

W przypadku przepisów przejściowych, one też powinny umożliwiać kontynuację stosowania obecnych tak zwanych przejściowych płatności krajowych, które w naszym przypadku dotyczą przede wszystkim uprawy tytoniu, ale mają określone, bardzo istotne znaczenie. Tu nasze stanowisko jest jednoznaczne, zgodne z interesami branży tytoniowej i ogólnie oczywiście interesu gospodarczego polskich rolników.

Uważamy również, że w innym, pozornie tylko szczegółowym przypadku, czyli dotyczących okresu przejściowego obecnych programów pszczelarskich, należy uwzględniać to, co Komisja Europejska w swej łaskawości podarowała na zasadzie wyjątku przeczącego regule, gdzie było i jest mnóstwo pomysłów kasacyjnych, jeżeli chodzi o środki dedykowane poszczególnym branżom, a w przypadku branży pszczelarskiej jest wzrost desygnowanych środków. Proponujemy, żeby wykorzystywać już, czy uwzględniać ten spodziewany wzrost środków także do ulokowania tych środków w okresie przejściowym.

Jest zupełnie oczywiste, że w zakresie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przepisy przejściowe powinny gwarantować ciągłość wsparcia wieloletnich zobowiązań, niezależnie od tego, kiedy te zobowiązania nastąpiły. To jest jedno z kluczowych naszych przekonań i tym samym postulatów. Dotyczy rozwiązania strategicznego, które zarówno w skali dotyczy gospodarki i rolnictwa, jak i oczywiście losu gospodarstw, losu poszczególnych firm.

To są nasze kluczowe założenia i intencje zlokalizowane w naszym strategicznym stanowisku. Jeżeli państwo refleksją bądź potrzebami informacyjnymi chcą sięgnąć do ustaleń czy koncepcji bardziej szczegółowych, czy wyjaśnień po prostu, to jestem tutaj z panem dyrektorem i z panem naczelnikiem, którzy będą służyć swoją szczegółową wiedzą w konkretnych przypadkach. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sławomir Zawiślak. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Szanowni państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, omawiany dzisiaj, z długiego tytułu przedstawiony przez pana przewodniczącego wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady oraz kilku, siedmiu dokładnie, rozporządzeń dotyczących wspólnej polityki rolnej, jest bardzo istotny i bardziej przewidywalny w twardej polityce niż kwestie klimatyczne w kontekście efektów czy skutków prowadzonych negocjacji. Projekt przepisów przejściowych obejmuje, tak jak pan minister powiedział, obydwa filary wspólnej polityki rolnej i te rozporządzenia dotyczące wspólnej polityki rolnej, a to są duże pieniądze, wielkie środki finansowe w budżecie nie tylko UE, ale także w naszych portfelach krajowych. Jest na pewno dla wszystkich tutaj obecnych ważne to, żeby zastosowanie tego wniosku i wprowadzenie tych zmian nie tylko zabezpieczyło właściwe funkcjonowanie wspólnej polityki rolnej, ale także żeby to się nie odbiło gorszym skutkiem dla około miliona trzystu tysięcy gospodarstw rolnych, które funkcjonują w naszym kraju ze szczególną dbałością o gospodarstwa mniejsze.

Konieczność reformy, która została przekazana w tym wniosku, w tym projekcie, czy już jest procedowana w UE, wiąże się z wieloletnimi ramami finansowymi, także z wieloletnimi ramami finansowymi na rok 2021. Okazuje się, że UE to jest powolna, jak wychwyciłem z wystąpienia pana ministra, skomplikowana machina. Może dlatego, że to są interesy i tutaj rzeczywiście nie spełniono tego wymogu i państwa członkowskie do 1 stycznia nie przedłożyły Komisji do zatwierdzenia swoich planów strategicznych dotyczących wspólnej polityki rolnej. Może dlatego, że dopiero 31 października 2019 roku ten wniosek został przekazany do krajów członkowskich. Na pewno dlatego. Dlatego też ważne jest, żeby korzystając z zasady pomocniczości, nad tym aktem, którego kompetencje jako aktu ustawodawczego są dzielone między UE a kraje członkowskie, niczego nie zaniedbać, co w dalszej perspektywie czasowej może zaszkodzić. Zacznę od właściwej kolejności sytuacji polskich rolników w naszym kraju. Dlatego cieszy mnie bardzo, że rząd, oceniając pozytywnie przedstawione przez Komisję Europejską przepisy, zresztą rząd prowadził konsultacje w Radzie Dialogu Społecznego w rolnictwie, organizacji zrzeszającej około stu podmiotów, to była wspólna niejako ocena, że te przepisy są generalnie pozytywne, aczkolwiek po tych konsultacjach, z tego co wychwyciłem z materiałów, strona społeczna ocenia także, że przedstawiony projekt oznacza opóźnienia wejścia w życie reformy wspólnej polityki rolnej.

Wracając do wcześniejszych głosów przedstawianych przez przedstawicieli rządu polskiego, bardzo dobrze, że rząd zgłasza potrzebę wydłużenia okresu przejściowego z uwagi na bardzo skomplikowaną liczbę przepisów, propozycji zmian, przewidywany wzrost obciążeń administracyjnych. Tak samo Biuro Analiz Sejmowych wspiera stanowisko rządu, ponieważ też wychwyciło wiele dyskusyjnych rozwiązań i tutaj na pewno jest potrzebny czas na dyskusję i wypracowanie dobrych rozwiązań.

Dla mnie ważne jest to, że w czasie dyskusji nad tym wnioskiem, nad tymi aktami prawnymi, zarówno strona rządowa, jak i społeczna zgadzały się, że to jest dobry czas, żeby podjąć w trakcie okresu przejściowego negocjacje, jeżeli chodzi o korekty krajowych

alokacji płatności bezpośrednich w celu wyrównania płatności bezpośrednich pomiędzy państwami członkowskimi. Rząd, tak jak to zaznaczył pan minister, konsekwentnie ten temat podnosi, chce dalszego stosowania przejściowego wsparcia krajowego. Aczkolwiek w tym dokumencie wyczytałem, że ostateczne kwoty, na przykład na płatności bezpośrednie na rok 2021, będą zależne od efektu negocjacji.

Mam kilka takich uwag, problemów. Przede wszystkim trzymam kciuki za rząd przy tych negocjacjach, ponieważ wychwyciłem, że tak jak na ten okres przejściowy, to wsparcie dla programu rozwoju obszarów wiejskich wzrasta, czyli kwota zapisana na 2020 rok jest niższa niż na 2021 rok, to niestety środki na płatności bezpośrednie w tym samym okresie są nieznacznie niższe na niekorzyść płatności bezpośrednich. Trzeba będzie, myślę, podjąć mocne rozmowy, żeby nie tylko to odmienić, ale jednak w obliczu tego, co mówimy wszyscy, osiągnąć dobrą pozycję negocjacyjną w kierunku wzrostu dopłat bezpośrednich dla polskiego rolnictwa.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że jest zapis, z którego zresztą rząd polski w perspektywie 2014-2020 korzystał, czyli utrzymania możliwości przeniesienia środków pomiędzy filarami pierwszym i drugim na korzyść płatności bezpośrednich w kwocie 25%, na okres przejściowy oczywiście, jednak dla mnie niejasna jest sytuacja, jak to będzie na całość, przeszłą perspektywę, bo w dokumentach chyba jednak jest zapisane 15%. To jest też, myślę, element istotny dla prowadzenia negocjacji.

Ciekawi mnie też, jak ostatecznie potoczą się negocjacje i jak UE, wszystkie kraje, bo przecież ten dokument, zgodnie z zasadą pomocniczości, jest już przekazany do różnych krajów. Jak się wszyscy doczytaliśmy, już osiem krajów wypowiedziało się w tej kwestii. Termin jeszcze jest do początku lutego. Czy będzie w ogóle możliwość – o tym mówił pan minister, serdecznie dziękuję, jest to troska rządu – żeby ostatecznie ustalić płatności krajowe, ponieważ zadaję sobie pytanie, czy jest możliwość rozszerzenia tych płatności krajowych, dlatego że płatności na pewno są ważne i dla rolników, i dla budżetu państwa w kontekście utrzymania produkcji rolnej, jeżeli chodzi o tytoń. Ważne jest pszczelarstwo, także z powodu przyjaznego podejścia do przyrody. Wiemy, że pszczoły są ważne dla rolników, hodowców, ale także dla całego biosystemu. Natomiast są jeszcze producenci owoców i warzyw itd. W związku z tym mam nadzieję, wracając już do historii, że minie ten czas, gdy przedstawiciele Polski, przedstawiciele różnych frakcji mieli inny pogląd na to, kto powinien być komisarzem unijnym odpowiedzialnym za rolnictwo. Byli tacy wśród przedstawicieli strony polskiej, którzy nie wspierali obecnego komisarza, bardzo dobrego fachowca, pana Janusza Wojciechowskiego. Cieszę się, że on jest. Mam nadzieję, że teraz wszystkie, jak to się mówi, ręce na pokład, i także opozycja wesprze rząd polski przy podjęciu skutecznych negocjacji w tych wszystkich zakresach, które między innymi dotyczą bardzo ważnego kierunku związanego z tym wnioskiem i rozporządzeniami, które dotyczą tego wniosku.

Chciałbym bardzo podziękować panu ministrowi za to wskazanie zasadniczo bardzo wielkiej woli rządu polskiego, żeby te wszystkie kwestie uwzględnić i wynegocjować z korzyścią dla polskiego rolnika. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Jest to sytuacja, która pojawia się nie po raz pierwszy. Jesteśmy w sytuacji bezalternatywnej, że trzeba przedłużyć zasady stosowania funduszy rolnych poza rok obecnej perspektywy finansowej. No bo oczywiście reforma polityki rolnej nie została wdrożona, ona została zatrzymana na etapie debaty w komisjach, nie została przegłosowana, zresztą tam było chyba ponad 8 tysięcy wniosków różnego rodzaju. Podobnie wieloletnie ramy finansowe też są stroną blokującą. Brak wieloletnich ram finansowych też blokuje, że tak powiem, konkretne decyzje w tym zakresie.

Natomiast wydaje mi się, że istotne jest to, co powiedział pan minister, że przyjęcie tych regulacji pozwala na prowadzenie tych operacji finansowych, które są związane z interesariuszami, czyli z naszymi gospodarstwami rolnymi, z rolnikami oraz innymi

interesariuszami, którzy korzystają z funduszy rolnych. Wydaje mi się, że to jest najważniejsze, żeby tę regulację przyjąć, a w konsekwencji, tak jak to było w roku 2013, pewnie rok 2019 to będzie moment finalizacji zarówno wieloletnich ram finansowych, jak również wszystkich rozporządzeń, które dotyczą całego pakietu. Sądzę, że w tej sytuacji, jako parlament, powinniśmy wspierać stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce się odnieść? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Jeżeli można, bardzo proszę. Bardzo dziękuję za bardzo jednoznaczne, czytelne rozpoznanie wspólnej sytuacji i de facto zredagowanie wspólnego stanowiska. Jest to bardzo znaczące wsparcie. Najważniejsze negocjacje są przed nami. Kilka kluczowych spraw do rozstrzygnięcia. Trzeba, takie jest też zapewne zdanie Komisji, zmierzyć się z problemem płatności bezpośrednich, zarówno w wymiarze znalezienia na to środków takich, które za zgodą UE zmienią te dysproporcje przynajmniej do średniego poziomu w UE na naszą korzyść, przywrócą pewną elementarną oczywistość i sprawiedliwość. Pan minister Jan Krzysztof Ardanowski ma już tutaj za sobą szereg sukcesów przygotowawczych do tej ostatecznej batalii. Swoje problemy jednoczą z nami kraje bałtyckie, Austria bardzo silnie wspiera nasze stanowisko, przy okazji, co jest najzupełniej oczywiste, odnajdując wspólnotę własnych interesów z naszymi, stąd to stanowisko grupy państw się wzmacnia i rośnie. To dobrze wróży, tym bardziej że Unia, Komisja Europejska w dalszym ciągu nie chce popuścić tej granicy 15% przemieszczania środków między filarami. A my oczywiście opowiadamy się za większą możliwością manewru, ale trzeba sięgać tutaj – i takie jest zasadnicze założenie – do tych rzeczywistych środków unijnych, które dotyczą nie tylko przesunięć, ale które są tak zwanym pierwotnym podziałem. Uważamy, że w sytuacji, kiedy obecnie ordynowane płatności w skali całej Unii są oparte o wskaźniki, o interesy, o różne sytuacje rzeczywiste, ale rzeczywiste 30, 25 lat temu, a nie teraz, kiedy się wszystko przegrupowało, zmieniło, ma zupełnie inną dynamikę. W odniesieniu także do sytuacji i dynamiki potrzeb Polski, do sytuacji, w której jest najzupełniej oczywista i przez wszystkich przyjęta jako oczywistość taka diagnoza i cel, że rolnictwo będzie tą fundamentalną, bardzo ważną, strategiczną gałęzią polskiej gospodarki na całe dekady. To takie stanowisko, i to nieustępliwe, które jednocześnie poszukuje sojuszników w całej Europie, wśród wszystkich państw członkowskich, a przynajmniej zrozumienia dla takiego stanowiska Polski, które próbuje zjednać i jako wspólne stanowisko z grupą państw te postulaty przedstawiać, to po pierwsze dobrze wróży, a po drugie zasługuje na takie stanowisko Wysokiej Komisji. Wypowiedzi, jakie tu padły pod adresem tego stanowiska jako recenzje, jako wsparcie przede wszystkim przez państwa, mam podarowane jako bardzo ważny argument w końcowych istotnych negocjacjach, za co oczywiście bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Nie widzę więcej zgłoszeń, wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2019) 581 wersja ostateczna. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przystępujemy do pkt V, czyli do rozpatrzenia planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2020 roku. Projekt planu pracy państwo posłowie otrzymali mailem. Projekt znajduje się także na i-Padach. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Jednocześnie bardzo dziękuję państwu, którzy przysłali swoje propozycje. Starałem się je wszystkie uwzględnić. Tych, których nie mogłem, to już dyskutowaliśmy. Nie widzę głosów. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu planu pracy? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2020 roku**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przystępujemy do spraw bieżących. Chciałbym poinformować państwa posłów, że w tygodniu między 16 a 20 marca br. planujemy wspólnie z Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej wizytę roboczą w instytucjach unijnych w Brukseli. Spotkania

odbędą się w Komisji Europejskiej oraz w Parlamencie Europejskim. Szczegółowy program jest przygotowywany. Otrzymają państwo jeszcze dokładną informację mailem z sekretariatu Komisji. Bardzo proszę o zgłaszanie chęci udziału do sekretariatu, ponieważ liczba miejsc jest ograniczona.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Tak. bardzo prozę, panie pośle.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otrzymaliśmy materiał od pana ministra Szymańskiego dotyczący ostatniego szczytu Rady UE 12 i 13 grudnia 2019 r. Ten materiał jest bardzo lapidarny. Czy pan przewodniczący ewentualnie przewidywałby pytania rozszerzające do tego materiału? Czy mógłbym w tym momencie?

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Nie. Mamy następne posiedzenie o godz. 13.30 i tam będzie okazja, żeby takie rzeczy omówić.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Żeby zapytać, tak? Dobrze, to na następnym posiedzeniu. Okej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Tyszka (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.